

PRENUMERATA.

W Łodzi:

Rocznie	rs. 6.
Półrocznie	„ 3.
Kwartalnie	„ 1 k. 50.
Miesięcznie	„ 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:

Rocznie	rs. 8.
Półrocznie	„ 4.
Kwartalnie	„ 2.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszefelda, przy ul. Mazowieckiej, № 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z następstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

KALENDARZYK.

Dziś: Aleksy Wyznawcy.
Jutro: Symona z Lipnicy i Kamilla W.
Wschód słońca o godz. 3 m. 59. Zachód o godz. 8 m. 11.
Długość dnia godz. 16 m. 12. Ubyło dnia godz. — m. 32.

BIURO REDAKCYJ I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

PRZEMYSŁ WELNIANY W ROSYI pod ochroną ceł¹⁾.

II.

Cła od wełny przed ostatnią rewizją art. 90 taryfy cłowej.

Wykazując ciężkie warunki, w jakich znajduje się hodowla owiec w Rosyi, przedstawiciele tej gałęzi przemysłu rolnego odwołali się do opieki państwa, prosząc o podwyższenie cła od wełny przywożonej z zagranicy, tudzież o zakaz przywozu szmat. Tym sposobem weszła na porządek dzienny kwestya rewizyi art. 90 taryfy cłowej, obejmującej wełnę w stanie surowym i półobrobionym, tudzież odpadki wełniane.

Artykuł ten niejednokrotnie już podlegał zmianom. W taryfach z lat 1850 i 1857 był on podzielony na trzy punkty następujące: 1) wełna brudna i myta niefarbowana 22 kop. (z opłatą dodatkową 10%); 2) wełna nieprzędzona farbowana 44 kop.; 3) wełna przędzona i w ogóle poddana jakiegokolwiek przeróbce 4 r. 40 kop.

Przy rewizyi taryfy cłowej w roku 1867, zwrócono uwagę na tę okoliczność, że wywóz wełny ruskiej, zwłaszcza przez porty południowe, wzrastał ciągle, podczas gdy Rosya północna nie mogła obejść się bez sprowadzania pewnej ilości wełny zagranicznej dla swoich fabryk. Ponieważ prztem okazało się, że hodowla owiec cienkowninnych w Rosyi rozwijała się pomyślnie, bez szczególnej opieki cłowej, a popyt na wełnę ruską wzrastał ciągle, zarówno w kraju, jak i za granicą, przeto komisya taryfowa przyszła do przekonania, że podwyższenie cła od wełny surowej, o które prosili hodowcy owiec, zaszkodziłoby tylko rozwojowi fabryk krajowych, przerabiających wełnę, zwłaszcza że projektowane było obniżenie cła od wyrobów wełnianych. Skutkiem tego w taryfie z roku 1868 pozostawiono cło od wełny surowej bez zmiany (22 kop.). Także cło od wełny nieprzędzonej farbowanej, tudzież od wełny sztucznej, zaliczonego do punktu 2 art. 90 taryfy, pozostawiono na poprzedniej wy-

¹⁾ Z danych departamentu handlu i rzekodziej ministerium skarbu.

sokości (44 kop. od puda); ponieważ przywóz tych artykułów był bardzo nieznaczny, zatem podwyższenie opłaty cłowej nie mogło być usprawiedliwione potrzebą ochrony fabrykarstwa krajowego, ani też pobudzenia fabrykacji wełny sztucznej, nieprzetwarzającej szczególniejszych trudności technicznych i mającej do rozporządzenia obfitość materiału w Rosyi. Podwyższenie cła od przydeży wełnianej uznała komisya za zbyt uciążliwą dla tkackiego przemysłu wełnianego, który musiał sprowadzać z zagranicy²⁾ przydeż, szczególnie zaś cienkie numery, dla fabryk Królestwa Polskiego. Niektórzy eksperci zalecali podniesienie cła od przydeży do 6 r., a nawet do 7 rs. od puda, lecz rada państwa, na zebraniu gremialnem dla rewizyi taryfy cłowej, orzekła, że do tak znacznej podwyżki niema dostatecznej podstawy i zgodnie z opinią ministerium skarbu, uchwalila cło w wysokości 4 r. 50 kop. w złocie od puda, podając następujące motywy: a) Chociaż ogólna ilość przydeży wełnianej przywożonej z zagranicy dosięgła w tym czasie 100,000 pudów, lecz większą część tego przywozu stanowiła przedza zesankowa średnich numerów od 30 do 40; b) wyrob tej przydeży w Rosyi był gałęzią przemysłu wełnianego od niedawna istniejącą, a jednak, przy dotychczasowej opłacie cłowej, zdolał rozwinać się o tyle, że przedziałnie ruskie wyrabiali już trzecią część całej ilości przydeży zesankowej, używanej w fabrykach krajowych, podczas gdy przedtem wszystka przedza taką sprowadzano z zagranicy; należało się więc spodziewać, że wkrótce większa część przydeży zesankowej średnich numerów, potrzebnej dla fabryk ruskich, wyrabiana będzie w przedziałnie krajowych; c) przedza wełniana w ogóle jest materialem niezbędnym dla fabryk i wszelka podwyżka opłaconego za nią cła byłaby uciążliwą, nie tylko dla tkaczów, lecz i w ogóle dla wszystkich potrzebujących tkanin wełnianych, czyli innymi słowy, podwyższenie cła od przydeży wełnianej na korzyść nielicznych przedziałni wełny zesankowej, które otrzymałyby tym sposobem około 100,000 rubli premii, obciążyloby wszystkich pozostałych wytwórców i nabywców tkanin wełnianych.

W roku 1881 powyżej wymienione opła-

ty cłowe podniesiono o 10%, mianowicie do 24,2 kop., 48,4 kop. i 4 r. 95 kop. od puda.

Przy rewizyi taryfy cłowej w roku 1882 ministerium skarbu doszło do przekonania, że warunki, które były powodem odrzucenia prośby hodowców owiec o podwyższenie cła od wełny w roku 1868, przestały istnieć, od tego bowiem czasu stosunki zmieniły się znacznie. Przywóz wełny surowej, wełny sztucznej i przydeży wełnianej wzrósł w trzechleciu 1879 — 1881 do ogromnej cyfry 850,000 pudów rocznie. Opłaty cłowe od tkanin wełnianych, określone w taryfie z roku 1868, powiększyły się znacznie, skutkiem przemianowania tych opłat na monetę złotą i ustanowienia w roku 1881 dodatkowej opłaty 10%. Wobec tego prośby o podwyższenie cła od wełny w roku 1882 znalazły przychylnie przyjęcie i § 90 taryfy cłowej zmieniono zupełnie, celem zachęcenia rolników do hodowli owiec i poparcia przedziałnictwa wełny zesankowej w Rosyi. Cło od wełny surowej podniesiono do 1 rubla od puda, w przekonaniu, że opłata taka nie będzie uciążliwą dla przemysłu sukienicznego i w ogóle tkackiego wełnianego, dostatecznie zabezpieczonego cłami, a da pewne poparcie hodowli owiec, bez uszczerbku dla skarbu, gdyż tworząc zaledwie 6 — 7%, średniej ceny wełny australskiej na giełdzie londyńskiej, nie powinna zmniejszyć przywozu wełny surowej więcej niż o połowę. Pod tę opłatę podciągnęto zarówno wełnę brudną, jak i mytą, ze względu na trudności techniczne przy odróżnianiu stopnia czystości wełny na komarach, (tembardziej, że w brudnym stanie wełna nie przychodzi prawie do Rosyi) tudzież t. zw. wełnę tartą i włosie wszelkie, przepuszczane do roku 1882 bez cła, wreszcie otrzymywane przy wyrobie przedzy zesankowej wyczeski wełniane niefarbowane, służące razem z wełną surową do wyrobu sukna. Wyczeski wełniane farbowane zaliczonego do punktu 2, aby zapobiedz przywozowi pod tem mianem wełny sztucznej.

Prośby handlujących wełną o zupełne zabronienie przywozu wełny sztucznej, nie znalazły uwzględnienia, postanowiono jednak odcisnąć ją wyżej niż wełnę surową, z uwagi, że do popierania przywozu tego

surogatu, taniego wprawdzie, lecz lichego, niema żadnego powodu. Wełna sztuczna przywozi się głównie farbowana, dlatego też nałożono na nią cło takiesame, jak na wełnę nieprzędzoną farbowaną, (punkt 2), a mianowicie 2 ruble od puda. Do tegoż punktu, oprócz wyczeszków farbowanych, zaliczono odpadki, otrzymywane przy strzyżeniu sukna.

Od zesanki w pasmach ustanowiono osobną opłatę cłową (punkt 3), a mianowicie: od surowej 3 r., od farbowanej 4 r. 50 kop. od puda.

Cło od przydeży wełnianej oznaczone w taryfie z roku 1868 okazało się niedostateczną ochroną dla powstałego niedawno w Rosyi przedziałniczego przemysłu wełnianego. Fabrykanci moskiewscy prosili o podwyższenie opłaty do 8 r. 50 k. — 9 r. met. Zgodnie z opinią ministra skarbu, podwyżkę taką uznano za nadmierną i oznaczono cło od przedzonej wełny surowej i włosia wszelkiego, bez domieszki lub z domieszką lnu lub konopi (punkt 4), na 7 r. 50 kop. od puda, a dostateczność tego oceniając uznali nawet przedziałnicy łódzcy, narazeni na bezpośrednie współzawodnictwo przedziałników zagranicznych, skutkiem swego położenia geograficznego. Nowo ustanowiona opłata cłowa (10 r. 75 kop. kred.), przewyższała przeszło dwójnasób cło oznaczone w taryfie z roku 1868 i tworzyła około 21% przeciętnej ceny towaru, sprowadzanego z Niemiec (według niemieckich raportów celynych, pud przydeży wełnianej kosztował wtedy 51 rubli). Wyższe ocenie półwyrobu, będącego w dalszym ciągu materiałem do wyrobu tkanin, musiłoby zaszkodzić przemysłowi tkackiemu, który weale nie rozporządzał w obfitości krajową przedzą zesankową. Nadto dla przydeży wełnianej farbowanej, przywożonej w dosyć znacznej ilości, oznaczono cło wyższe o 1%, r. (różnica takasama, jak dla zesanki w pasmach), a mianowicie 9 rubli od puda. Dla tańszych gatunków przydeży wełnianej, a także dla przydeży wigonowej, opłata powyższa była trochę wygórowaną, lecz zachowano ją ze względu na trudności techniczne przy odróżnianiu gatunków przydeży na komarach, tudzież na mogące stąd płynąć pomyłki i nadużycia.

Ucałował ją i uspokoił. Byli na szczęście sami, w dawnej sali, przeznaczonej do nauki, gdzie nikt nigdy nie wchodził. — Dlaczegoś mi o tem nie powiedział? — pytała znowu Ewelinka, lży obcierając. — Bo byłaś zamiloda, a prztem nie chciałem, żeby babunia wiedziała. — Chwilę milczeli; byli przygnębieni, jakby jaki cios ich spotkał.

— Czy wierzysz teraz — zapytał Edmund — i czy dziwisz się, że całą duszą kocham matkę Otylię? — Tak! — odrzekła młoda dziewczyna zamyslna. — Ale ciebie ona znała, pielęgnowała cię w chorobie...

— Z narazieniem życia własnego. Ale trzeba, żebyś wszystko wiedziała, moja siostrze; kiedy przy moim łóżku się umieściła, nie miała przyczyny mnie kochać. Kiedy dzieckiem byłem, obrazałem ją, a nigdy nie chciałem przeprosić.

Ewelinka głęboko się zamysliła. Nowa gwiazda, która od wczoraj na jej horyzoncie zabłysła, rozświeciła jej wiele ciemnych myśli; w głowie, napelnionej wyuczonemi rzeczami, czuła pewien zamęt; ale lubiła te nowe wrażenia, wielkie i szlachetne, które ją nosiły do rajy nieznanego.

— Więc myślisz — powiedziała nakoniec — że dlatego taką była dobrą dla ciebie, że kocha ojca naszego?

— Jestem tego pewnym! Kocha go do tego stopnia, że niema dla niej radości, jeżeli on jej nie podziela i ja nawet wstrzymuję się czasami z wypowiedzeniem jej tego, co myślę, żeby jej nie sprawić przykrości, bo powiedziałbym jej to, czego bym nie mógł ojcu powtórzyć... Z prawdziwemi matkami dzieje się to samo!

Ewelinka ciągle była zamyslna.

ODCINEK DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.

27)

Henryk Gréville.

DRUGA MATKA.

Tłómaczenie z francuskiego.

(Ileży ciąg — patrz Nr. 157).

— Aha! więc on jest obogim — pomysł Edmund usmiechając się pomimoweli z nainych dwunaznaczków siostry.

Odpowiedział głośno:
— Nie sądzę, ażeby nobstwo mogło być dla mnie przeszkodą.
— Dla ciebie? — niespokojnie powtórzyła młoda panna, patrząc w oczy bratu.
— Tak dla mężczyzny, chcą powiedzieć. A dla kobiety byłoby przeszkodą?

Edmund nie miał odpowiedzieć, — nie umiał wytlómaczyć jasno tego, co czuł.

— Nie wiem — odezwał się w końcu. Ojciec jest człowiekiem prawym, dobrym.

Zatrzymał się. Wspomnienie surowości Ryszarda, jakkolwiek straciło całą swoją gorycz, nie zatarło się jednak w pamięci Edmunda.

— Gdyby to o mnie chodziło — mówił dalej — gdybym ja miał niepokój, przykrość, zmartwienie, wiem, co bym zrobił: zwierzyłbym się natychmiast matce Otyli.

Ewelinka skrzywiła się znacząco. Co ją Otylia obchodził! I dlatego Edmund wtracał ja tutaj; do poufnej rozmowy?
— Wiem — mówił jeszcze młody człowiek,

— ty jej nie znasz... a szkoda... Kochałabyś ją, bo ona cię bardzo kocha!

Ewelinka skoczyła zdziwiona i spojrzala na brata.

— Ona mnie kocha?

— Kocha cię, siostrze moja, zdala od ciebie, bez sympatii z twojej strony. Myśli o tobie, cierpi nad twą obojętnością, a miłuje cię...

— Za cóżby ona mnie kochała? — rzekła Ewelinka, wracając znowu do zwykłego argumentu.

— Teraz Edmund znał lepiej życie; bezkarnie śmierci się w oczy nie spogląda; to też wstrząśnienie, jakiego doznał, uczyniło go nad wiek dojrzałym, i odpowiedział:
— Kocha cię — rzekł gorąco — bo kocha ojca naszego. Ty nie wiesz, Ewelinko, co to znaczy kochać namiętnie...

— Spuściła oczy, bo się bała, żeby nie wyczytał tego, co się w jej sercu dzieje.

— Kochać całą duszą, czuć, że smutek czy radość istoty ukochanej ukazuje nam niebo czarne lub błękitne; czuć się bogatym, jeżeli istota ukochana nas kocha, a nieszczęśliwym, jeżeli nas nienawidzi...

— Czy kochałaś tak kogo? — zapytała zdumiona panienka.

— Tak! Kochałem tak ojca, dawniej, kiedy dzieckiem byłem, a teraz...

— A teraz kogo?

— Teraz kocham tak matkę Otylię, której wszystko winien jestem.

Ewelinka odsunęła się trochę; zapal ten oziębził ją; jej wychowanie, pełne przesądów nie pozwalało jej dzielić przekonai brata.

— Wszystko — odezwała się ironicznie — to zawiele. Jeżeli winien jesteś wszystko tej obcej kobiecie, cóż zostanie dla matki, która cię przecież na świat wydała?

Edmund pochwylił rękę siostry i powiedział poważnie:

— Siostrze! Matka wydała mnie na świat; wierz mi, że pamięć jej droga jest również dla mnie, jak dla ciebie; ale matce Otylii zawdzięczam życie!

— Życie?!

— Patrzyła na niego, nie nie rozumiejąc.

— Trzeba, żebyś się dowiedziała, siostrze, bo odgaduję, że na ciężkie próby skazana będziesz, trzeba, żebyś poznała kobietę, którą pogardzić się nauczyłaś, i żebyś wiedziała, co ona dla mnie czyniła.

Z zapalem, właściwym swojemu wiekowi, ten filozof dwudziestotrzechletni opowiedział młodej dziewczynie sceny, jakie towarzyszyły pierwszemu jego egzaminowi. Nie starał się uniewinniać, ani też obwiniać ojca; oddawał już przyszedł do przekonania, że to był wynik gwałtownych i nieodpornych do siebie charakterów. Otylia mu wskazała i powiedziała, że wady jego dawne były przyczyną wszystkiego złego, więc miłości do ojca nie stracił, ale szczerze żalował wybryku swego szaleństwa. Ale jeżeli nie nie ukrywał, to podnosił miłość drugiej matki, która nadludzka siłą przeszkodziła jego samobójstwa.

Oczy Ewelinki tżami się napelnily; ścisłała ręce brata, zadyszana, przerażona. Kiedy mówił o chwili, w której Otylia pochwyliła go za rękę, a kula w biurku utkwiła, rzuciła się Edmundowi na szyję, ścisłała go i całowała, łkając.

— A tyś mi o tem nie powiedział! — szeptała wśród łez — i ja nie wiedziałam, że mogłam cię stracić! Nie kochałam cię dostatecznie, bracie mój! Byłam bezrozumna, wesoła, obojętna, podczas kiedy ty...

— Ach, Boże mój!

Tak zmieniony § 90 taryfy cłowej użył sankcyę Najwyższą w dniu 13 czerwca 1882 roku i od tego czasu nie podlegał już żadnej zmianie. Według przewidywań ministra skarbu, zastosowanie nowych opłat miało zwiększyć dochody z cel o 500,000 r. met.

Przemysł, handel i komunikacje.

Cła.

— Dochody skarbu austriackiego z cel, w czasie od 1 stycznia do 30 kwietnia r. b. wynoszą 13,204,385 złr., w tymże czasie roku 1888 zaś wynosiły 13,556,804 złr.

Drugi żelazne.

— Z Petersburga donoszą, iż oddawna poruszany projekt przedłużenia kolei zakaspiskiej z Samarkandy do Taszkentu, którego wysokie znaczenie strategiczne i handlowe ogólnie uznane zostało, otrzymał obecnie Najwyższe zatwierdzenie. Minister komunikacji polecił przygotować wszystkie, ażeby, o ile to jest możliwym, jaknajprędzej rozpocząć roboty. Powołanie gubernatora Turkestanu Rosenbacha do Petersburga ma na względzie powyższy projekt.

Handel.

— Wartość przywozu towarów do Anglii w czerwcu r. b. wynosiła 22,294,000 funtów szterlingów, wywozu zaś 18,613,000 funt. szterl. W porównaniu z cyframi zeszłorocznymi, wartość przywozu w czerwcu r. b. była o 4% zaś wywozu o 2 1/2% mniejsza. Przyczyną tego były głównie w czerwcu święta.

— W tych dniach, jak donoszą dzienniki petersburskie, przybył nad Nowe pełnomocni agencji wybitniejszych firm handlowych z Aten, celem porozumienia się w kwestyi bezpośredniego handlu pomiędzy Grecyą a Rosyą.

— Bank państwa, zgodnie ze swoją ustawą, ma prawo dawać pożyczki na zastaw towarów, stanowiących ważniejsze artykuły przywozu i wywozu, a wymienionych w liście, zatwierdzonej przez p. ministra skarbu. Pożyczki mogą wynosić od 50 do 60% wartości owych towarów i dawane są na termin od jednego do sześciu miesięcy. Takiesmo prawo uzyskały niektóre zakłady finansowe prywatne, ustawa jednak zezwalająca na przyjmowanie towarów w zastaw, nie dała tym zakładom prawa zastawu owych towarów na ryzyko własne w innych instytucjach. Właśnie w celu uzyskania na to zezwolenia, niektóre banki handlowe i towarzystwa wzajemnego kredytu, odniosły się do ministerium, ażeby im pozwolono zastawione u nich zboże i wełnę zastawiać ze swej strony w banku państwa, co mogłoby okazać rzeczywistą korzyść gospodarstwu wiejskiemu, daby bowiem możność producentów doczekać się cen lepszych. P. minister skarbu prośbę ich przyjął przychylnie, rada państwa zaś, w myśl powyższego, postanowiła: 1) pozostawić p. ministrowi skarbu prawo dopełnienia ustawy banków handlowych co

do powrotnego zastawu złożonych w nich towarów, za zgodą ich właścicieli; 2) powrócić ów zastaw towarów w instytucjach kredytowych ma się uskutecznić za pośrednictwem adnotacji na świadectwach zastawowych, wydanych pierwotnie; 3) instytucje powtórnie zastawiające towar, pod względem zwrotu pożyczki, biorą na siebie całkowitą odpowiedzialność.

— Wywóz zboża z Rosyi w kwietniu r. b. zmniejszył się. Wynosił bowiem w tymże miesiącu r. b. ogółem 48,887,000 pudów, w r. 1888—52,594,000 pudów, w roku 1887—28,044,000 pud. W szeregłości zaś wywóz pojedynczych gatunków zboża w kwietniu wynosił:

	1888	1887
żyta	11,161,000	7,762,000
pszenicy	21,789,000	22,312,000
jęczmienia	5,394,000	8,721,000
owsa	5,359,000	7,967,000

Przemysł.

— Na zjeździe działaczy ruskich w sprawie technicznego i przemysłowego wykształcenia, który ma się odbyć w końcu r. b. w Petersburgu, postanowiono, jak się dowiadują „Nowosti”, szczególnie wszechstronnie i gruntownie zająć się kwestyą wpływu istniejących szkół gospodarzo-rolniczych na postępy rolnictwa (seksya V gospodarzo-rolna), oraz wielu pokrewnymi kwestyami, jak np. polepszeniem stanu gospodarstw włościańskich. Kwesty te znajdują się w związku z dawno zamierzonymi reformami akademii piotrowsko-razumowskiej, instytutu w Nowej Aleksandryi i t. p. a także z nowym typem szkół niższych rolniczych.

Wiadomości bieżące.

(—) **Okólnik.** J. W. gubernator piotrowski wydał rozporządzenie, w którym poleca, aby przy budowie studzien usilnie przestrzegano prawideł bezpieczeństwa. Studnie winny być dostatecznie ocebrowane i jak należy zabezpieczone od wypadku.

(—) **Wiadomości osobiste.** P. Konstanty Plachecki, regent, wyjechał za granicę, skąd powróci po dwóch miesiącach.

(—) **Owoce.** Wczoraj dowieziono do miasta naszego wielką ilość owoców. Gruszek dostarczono znaczne transporty. Owoc pochodzi z okolic Łasku, Piotrkowa i Kalisza. Pomimo jednak dużego dowozu, ceny owoców są dość wysokie. Funt gruszek kosztuje 8—15 kop.

(—) **Choroba owiec.** Donoszą nam, że we wsi Górki Grabińskie, gm. Wola Węzykowa, w pow. łaskim, pojawiła się choroba na owce, zwana zarazą syberyjską. Dotąd padło kilkadziesiąt sztuk owiec.

(—) **Walka w tingel-tangu.** Onegdaj wszczęła się bójka w tingel-tangu Prawitza przy ulicy Drukarzkiej, w której udział wzięli wszyscy znajdujący się tam goście. Awantura wynika, jak zwykle, o „szansonetkę”. Cały przybytek wydziedziczonych „spiewaczek” po ukończeniu walki

których tu nie wspominać i z własnego doświadczenia powiadam ci, że to nie takie szczęście służyć sobie samemu. Przypuszczam, że ojciec nie byłby tak okrutnym, żeby cię miał skazać na taką pracę i że dałby ci że dwoje chociaż służących, więc opowiedz mi raczej o osobach, nie o rzeczach.

Rozpyliwała się przy opowiadaniu o Bencie i jej matce, ale kiedy Edmund wprost o Jerzego ją zagadnął, zmieszala się mocno.

— Jednakże musiał ci pan de Présances powiedzieć, że cię kocha? — zapytał cały przejęty przybraną rolą ojca.

— Nie! — żywo odpowiedziało dziewczę. — Przykrośćby mi sprawił, gdyby mi to wyznał.

— Dlaczego?
— Dlatego, że jestem bogatszą od niego — odpowiedziała pomieszana.

Edmund powstał.
— To dobrze; oboje jesteście bardzo przyzwiołci, ale nie widzę tu nic jeszcze pewnego. Zostaw to mnie; ja się wywiem, zbadam te rzeczy.

— Bądź spokojnym! przekonasz się, że są dobrzy i szlachetni! — zawołała Ewelinka trochę szczerze.

Panna służąca zastukała do drzwi.
— Szukamy panią i na wszystkie strony — powiedziała. — Pani prosi panią.

Wyszli z pokoju, pod rękę się trzymając; byli weseli i poważni zarazem, a przez cały wieczór zamieniali z sobą spojrzenia porozumiewające się, tak jak spiskowcy, co radowało ich młode serca, łatwe do zabawienia się czemkolwiek.

XIX.

Edmund jednakże przyjął serwo zwierzenie Ewelinki i rolę protektora. Nazajutrz pod pozorem, że idzie na polowanie, udał się na łki ozłoczone pięknym wrzesniowem

przedstawiał obraz zniszczenia. Okna, drzwi, wszystko było porozbijane. Gospodarz łamał ręce z rozpaczą; po ziemi wałady się szeszczały krzeselki, kufl i kijów. Goście z porozdzieranem ubraniem, z pokrzwionymi nosy — odprowadzeni zostali w trymufie za... kraty. Ujagle się tam powtarzające awantury mają podobno już się zakończyć. Słyszeliśmy, że owa nora zostanie raz na zawsze zamknięta. Co daj Boże!

(—) **Z miłości.** Jeden z mieszkanców naszego miasta, niejaki Jan B., młody czeładnik ślusarski, zakochał się w narzeczonej starszego swego brata. Kiedy dzień ślubu był blisko, młody B. gdzieś zniknął. Nikt nie domyślał się przyczyny zniknięcia i do tego faktu wielkiej wagi nie przywiązywał. Jednak gdy po paru dniach Jan nie powrócił do domu, brat, zaniepokojony, począł go szukać. Pomimo poszukiwań, na ślad zaginionego nie natrafiono. Po długich dopiero poszukiwaniach, znalazł on Jana, chorego, i krewnych, od których dowiedział się, że Jan B. przyszedł do nich smutny i po przenocowaniu wyszedł do ogrodu, w którym zawieszony się na pasku u drzewa, chciał zakończyć życie. Zamiar ten spostrzeżono dość wcześniej i zwołano jeszcze B. dotrzeć. Jednakże na umysł młodzieńca całe to zajęcie podziało w straszny sposób. Zachorował on ciężko na zapalenie mózgu i jest obawa, że choroba ta skończyć się może pomieszaniem zmysłów.

(—) **Niegodność.** W lesie Konstantynowskiem trzech chłopców 12—13 letnich, przywiązawszy do drzewa psa, zaczęło go bić w straszny sposób, tak, że biedne psisko swem wyciem cały las naplinalo. Kiedy opowiadający nam ten fakt pan N. zwrócił się do nieletnich oprawców, karząc ich słowami surowo, chłopcy zaczęli na niego rzucić kamieniami i w ten sposób zmusili go do ustąpienia stamtąd. Zle dziecięcyli wreszcie dalej nieszczęśliwe psisko, aż wreszcie po kilku minutach, jak p. N. opowiada, biedne zwierzę powiesiło... Co z nich wyrośnie?

(—) **Targi zbożowe.** Wczoraj na staeyi towarowej sprzedano: pszenicy 100 kory po rs. 6 kop. 50, 200 kory po rs. 6 kop. 40, 500 kory po rs. 6 kop. 30, 100 kory po rs. 6 kop. 15, żyta 200 kory po rs. 4 kop. 10 i owsa 1,800 kory po rs. 3 kop. 25 do rs. 3 kop. 150 za korzec.

Na Starym Rynku sprzedano: pszenicy 300 kory po rs. 6 kop. 25 do rs. 6 kop. 50, żyta 200 kory od rs. 4 kop. 80 do rs. 4 kop. 90 za korzec. Żyta z tegorocznych zbiorów dowieziono około 50 kory i sprzedano po rs. 5 do rs. 5 kop. 50 korzec.

— Siano po rs. 1 kop. 15 do rs. 1 kop. 20, koniczyna po rs. 1 kop. 30, słoma po rs. 1 kop. 30 do rs. 1 kop. 40 za centnar.

— Popyt na zboże bardzo dobry.

(—) **Łotrostwo.** Kilku łobuzów zamieszkałych na Balutach, onegdaj wyprawilo sobie zabawę w łasku t. zw. Grabinka. Zabawa przeciągła się do późnego wieczora. W tym czasie powracała z miasta do wsi pobliskiej pewna zamezna kobieta. Łobuzy, zobaczywszy ją, zatrzymali na drodze, czyścione i skierował swe kroki ku skromnemu donkowi, ażeby go choć z zewnątrz obejrzał.

Przez ten czas, kiedy on krążył tu i tam ze starym psem, przyjaciелеm swoim od lat najmłodszych, pani de la Rouvraye wzięła Ewelinkę do swego saloniku.

Pokój ten zmienił się: był takusamym, jak wtedy, kiedy przed szesnastu laty Ryszard wysłuchał w nim wyroku, który go pozbawił córki. Odszwichono meble, zmieniono firanki u okien i oto wszystko. Pani de la Rouvraye nie zezarzała się o wiele więcej, jak meble; spokój usposobienia i życia ochronił ją od zmarszczek. Mocniejszej okulary na nosie świadczyły jedynie o biegu lat.

— Kochanko moja — odezwała się do Ewelinki, która chodząc po pokoju układała porzuczone przedmioty — usiądź już; mam z tobą do pomówienia o rzeczach ważnych.

Ewelinka zważała niebezpieczeństwo i nadstawiała uszu, jak młode żrebie.
— Za kilka dni kończysz lat osiemnaście — poważnie mówiła pani de la Rouvraye — chociaż jesteś bardzo jeszcze młoda, to jednak wiek twój jest odpowiednim do zamążpójścia, a ja serdecznie chciałabym ustalić los twój, zanim świat ten opuszcze.

Całe życie kobieta ta przewidywała śmierć bliską, pomimo, że zawsze zdrową była i nie była zabobonna, chociaż piątku się obawiała.

Długo rozmyślałam — mówiła dalej w odpowiedzi na melancholizną spojrzeń Ewelinki — i wybór mój padł na człowieka, który mi się zdaje odpowiednią i przyzwolta pod każdym względem partya.

— Babunia wybór zrobiła... wybór mojego męża? — zapytała Ewelinka tonem poważnie zdumionym, który trochę zmieszał babkę.

niąc jej niegodziwe propozycje, Pjani lotrzy, nie mogąc pokonać jej oporu, okropnie ją pobili.

(—) **Nieuczciwy gospodarz.** Właściciel domu przy jednej z większych ulic wynajął pewnej rodzinie mieszkanie, za które komorne wzięł z góry za kwartał, pokwitowania jednak z odbioru pieniędzy nie wydał. Gdy termin wprowadzenia się nadszedł, udano się do gospodarza po klucze, lecz ten zaprzeczył, jakoby rodzina owa wynajęła u niego lokal, a zarazem nie przyznał, że pieniądze odebrał. Okazało się, że gospodarz ten najęty przez rodzinę N. mieszkanie, wynajął komu innemu, wzięwszy także komorne z góry. Prośby o zbowienie mieszkania rodzinie nie pomogły i obecnie rodzina ta znajduje się bez dachu, ponieważ zmuszona została wyprowadzić się z dawnego mieszkania.

(—) **Czego nie kradną!** W niedziele z domu № 320 przy ulicy Konstantynowskiej, 15—16 letnia dziewczyna wyprowadziła na ulicę paroletnie dziecko niejakiemu W. K. i dziecku temu powyrzwała koleżki z uszu, które dość silnie przez to poranila.

KRONIKA.

Warszawa.

W szkole realnej w Warszawie od nadchodzącego roku szkolnego nie będzie miejsc wolnych w klasie 2, 3 i 4-ej; egzamina zaś kandydatów, pragnących wstąpić do klasy wstępnej, odbywać się będą w sierpniu r. b. — *Ulewa*, która w dniu 14 b. m. nawiedziła Warszawę, poczyniła wiele szkód, szczególnie w kanałizacyi. — *Wynalazek*. P. St. Cyrański, technik teatralny, opracował nowy system latarni magicznej, służący do naśladowania ruchu liści i gałęzi na dekoracyach, obłoków i t. p. — *No ul. Woreckiej* przy kopaniu przykanaliku wydobyto przeszło 20 czaszek i części szkieletów ludzkich. — *Sygnaly* nad Wisłą ostrzegające przed powodzią, wkrótce zostaną urządzone kosztem kas gminnych. Ustawieniem zajmie się zarząd komunikacyi. — *Ugledziny budowlne* miejskich w tych dniach odbędzie się przez komisję specjalnie wydelegowaną, a składającą się z budowniczych, lekarzy, przedstawicieli policyi i straży ogniowej.

Petersburg.

Organ ministerium komunikacyi w święto wysłan zeszycie za kwiecień i maj r. b. unięcił wyciąg z akt śledczych w sprawie rozbicia się pociągu cesarskiego w d. 17 października r. z. Wyciąg ten zawiera pytania, zadawane przez prowadzących śledztwo, osobom, powołanym w charakterze biegłych dla określenia różnorodnych warunków technicznych, w jakich pociąg rzeczyony się znajdował; zawiera również odpowiedzi na powyższe pytania udzielone. Opinia biegłych orzeka, iż sama droga, na której się nieszczęście zdarzyło, nie przedstawiała żadnego niebezpieczeństwa dla pociągu, jakkolwiek w miejscu katastrofy, na długości 150 sążni, pochyłość jej profilu niezapewnia jest odpowiednią; podkłady znajdowały się też w stanie nie dozwalającym nie ztego przewidywać przy normalnym biegu pociągu. Nie mogły też mieć, zdaniem biegłych, wpływu na katastrofę niedokładności polegające na niedostępnym przytwierdzeniu przodów wagonów do wózków spodnich na niezapewniającym stanie wózka przedniego u wagonu ministra komunikacyi, oraz na takimże stanie hamulców u lokomotywy i u wagonu Następny Tronu. Taż opinia przypisuje wypadek niezwykłym warunkom, w jakim się pociąg znajdował, a które w codziennej praktyce kolejowej dostatecznie wypróbowane być nie mogły. Do takich warunków zalicza opinia: niezmierny ciężar pociągu i jego długość w związku z niesłychaną szybkością jego biegu; umieszczenie najcięższych wagonów pomiędzy wiele lżejszymi, brak jednolitości w rozporządzeniu pociągiem, umieszczenie w pociągu zwierzechników miejscowych w ten sposób, iż nie mogli doglądać czynności służby pociągowej, wreszcie powierzenie hamulca w tenderze osobie, nie należącej do służby przy lokomotywie. Obok tego niepomysłnie też oddziaływały następujące okoliczności: prowadzenie lokomotywy przez osoby, nie znające składu pociągu i usunięcie tych osób od bezpośredniego używania hamulców, brak stanowczości w zawiadywaniu lokomotywami, pochodzący z chęci zadośćuczynienia dwóm wierzącym sobie przeciwnym zadaniom, a mianowicie: nieprzekraczania szybkości maksymalnej (41 wiorst) i jednoczesnego zastosowania się do oznajmionego zyczenia, aby pociąg nie opóźniał.

Reasumując powyższe ogólne przyczyny, bieghi oświadczyli, iż przyczyną ostateczną katastrofy było rozstąpienie się szyn kolejowych, spowodowane bujaniem się bozrem lokomotywy, które doszło do stopnia grożącego pociągowi, a wywołanem zostało szybkością biegu pociągu; pociąg ten więcej był zagrożonym, że w skład jego wchodziły wagony znacznie różnej pomię-

dy soba wagi. Co się tyczy rozmiarów katastrofy, te opinie biegłych przypisuje...

W sprawie poddanych zagranicznych zawarta została między Rosją a Niemcami umowa...

Nowa linia telegraficzna. „Grażdanin” dowiaduje się, że organizuje się nowa...

Spis lekarzy. Z powodu corocznie stwierdzanych niedokładności w spisach doktorów...

Ministerjum oswiecenia, według „Now. Wrem.” postanowiło zaprowadzić internaty...

Wakacje szkolne. General-gubernator odeskki, mając na uwadze zdrowie młodzieży...

Praca więźniów. Dane statystyczne o pracach aresztantów w więzieniach: Wedle wykazów...

Belgrad 15 lipca. (Ag. p.). Posel Persiani otrzymał order św. Sawwy I klasy...

Wiedeń 15 lipca. (Ag. p.). Według doniesień prywatnych, Turcja zesrodkowała w Nowobazarskim okręgu około 30 batalionów...

miary rozbojów. Milan odłożył swój przyjazd na dni kilka.

Waryż, 15 lipca. (Ag. p.). Święto narodowe rozpoczęło się wczoraj paradą...

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 15 lipca. Wskle kr. tern. na Berlin (24 d.) 48.50% ząd., 48.30, 35, 37% kup.; Londyn kr. ter. (2 m.) 9.55 ząd., 9.33% kup.; Paryż (10 d.) 49.47% ząd., 49.35 kup.; Wiedeń (8 d.) 83.25 ząd., 82.90 ząd., 83, 80.05 kup.; 4% listy likwid. Król. Polsk. duże 88.40 ząd.; małe 88.10 ząd., 5% pożyczka wachodnia II em. 99.00 ząd.; 4% pożyczka I-iej ser. 98.40 ząd., 98.25 kup.; III ser. lit. A 97.15 ząd., 96.90, 95.97 kup.; 5% listy zast. m. Warszawy I 98.50 ząd.; II 96.50 ząd., III 95.90 ząd., 95.75 kup.; IV 95.35 ząd., 95.25 kup.; V 95.25 ząd., 95.15 kup.; 5% oblig. m. Warszawy duże 91.50 ząd., 3% listy zast. m. Łodzi ser. I 95.50 ząd., II 93.75 ząd., III 93.40 ząd., IV 92.75 ząd. Dyskonta: Berlin 3% Londyn 2 1/2%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5 1/2%. Wartość kuponu na potrac. 5%; listy zast. niemieckie 30/3, wars. I i II 137.2, Łodzi 97.6, listy likwid. 46.4, pół. premii 1.26, II 161.

Petersburg, 15-go lipca. Wskle na Londyn 98.30, II pożyczka wachodnia 98%, III pożyczka wachodnia 98%, pożyczka z 1884 r. —, 4 1/2% listy zastawne kredyt. ziemskie 148%, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 241.00, petersburskiego banku dyskontowego —, banku międzynarodowego 532, warszawskiego banku dyskontowego —.

Berlin, 15-go lipca. Banknoty ruskie saraz 207.15, na dostawę 206.50, weksle na Warszawę 206.90, na Petersburg kr. 206.10, na Petersburg dl. 204.90, na Londyn kr. 204.42, na Londyn dl. 203.44, na Wiedeń 171.35, kupon celne 324.80, 5% listy zastawne 62.50, 4% listy likwidacyjne 56.75, pożyczka ruska 4% z 1880 r. 89.50, 5% z 1884 r. 102.10, 4% z 1887 r. 93.75, 6% renta złota 112.00, pożyczka wachodnia II em. 63.50, III emisyi 63.20, 5% listy zastawne ruskie 102.25, 5% pożyczka premiova z 1864 roku 179.00, także z 1865 r. 158.00, akcje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 220.75, akcje kredytowe austriackie —, akcje warszawskiego banku handlowego —, dyskontowego 76.00, dyskonta niemieckiego banku państwa 5% prywatne 1 1/2%.

Londyn, 15 lipca. Pożyczka ruska z 1880 roku II em. 89, 2% Konsola angielskie 98 1/2.

Warszawa, 15-go lipca. Targ na plac Witkowskiego. Eszencja sm. ord. —, pstra i dobra —, biała —, wyborowa 630—650, żyto wyborowe 490—512, średnie —, wadliwe —, jęczmień 2 i 4-o rapd. —, owies 315—345, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, rzepak rapd. —, fasola —, groch polny —, kukury —, kasza jaglana —, olej rzepakowy —, młyny — za pnd.

Dowieziono pszenicy 400, żyta 800, jęczmienia —, owsa 100, grochu półnego — Kory.

Warszawa, 15-go lipca. Okowita 78% z akcyzą po K. 9 1/2. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt, skrad. za wiadro kop. 635—638, za garn. 272—273, skrad. za wiadro kop. 848—851, za garniec 276—277 kop. (z dod. na wysch. 2%).

Berlin, 15 lipca. Pszenice 177—192 na lip. 186.00, na list. grud. 187.00, żyta 143—153, na lip. —, na list. ster. —, na list. gr. 157.00.

Manchester, 12-go lipca. Water 12 Taylor 6%, Water 20 Taylor 8%, Water 20 Leigh 8, Water 30 Clayton 8%, Molek 32 Brooke 8%, Mule 40 Mayall 9, Medio 40 Wilkinson 10 1/2, Warpeps 32 Lee 8 1/2, Warpeps 36 Rowland 9, Donli 40 Weston 9 1/2, Double 60 zwykły gat. 13 1/2, 32 1/2 116 dys. 16—16 grey tkaniny z 32x64 174; moco.

Havre, 15-go lipca. Kawa good average Santos na lip. 87.25, na wcz. 88.25, na grud. 89.00 stałe.

New-York, 14-go lipca. Bawetna 11 1/2, w N. Orleans 11.

New-York, 13 lipca. Kawa (Fair-Rio) 17 1/2, Rio N 7 low ordinary na sierpień 14.52, na paźdz. 14.67.

TELEGRAMY.

Wiedeń 15 lipca. (Ag. p.). Według doniesień prywatnych, Turcja zesrodkowała w Nowobazarskim okręgu około 30 batalionów piechoty.

Z Zagrzebia donoszą, że tam ostatecznie wstrzymana została chorwacka, za artykuł wysławiający Rosję, a ganiący Niemcy.

Belgrad 15 lipca. (Ag. p.). Posel Persiani otrzymał order św. Sawwy I klasy, a sekretarz Somow także order III klasy. Z powodu ukazania się rozbojniczych band w górnych okręgach, rząd zwraca uwagę na konieczność ich zwarcia. W celu wytępienia band, przedsięwzięto energiczne środki. Organy opozycji, a ze słów tych — i austriackie gazety, przesadzają roz-

Waryż, 15 lipca. (Ag. p.). Święto narodowe rozpoczęło się wczoraj paradą waskową w lasku bułońskim, w obecności prezydenta Carnota. Wszystkie dzielnice Paryża miały wieczorem świetlaną cześć. Na placu Zgody, Deraolide, otoczony przez balanzystów, chciał wypowiedzieć mowę, pomimo zabronienia tego przez policję, wskatku czego doszło do skandalu.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 15 lipca. Wskle kr. tern. na Berlin (24 d.) 48.50% ząd., 48.30, 35, 37% kup.; Londyn kr. ter. (2 m.) 9.55 ząd., 9.33% kup.; Paryż (10 d.) 49.47% ząd., 49.35 kup.; Wiedeń (8 d.) 83.25 ząd., 82.90 ząd., 83, 80.05 kup.; 4% listy likwid. Król. Polsk. duże 88.40 ząd.; małe 88.10 ząd., 5% pożyczka wachodnia II em. 99.00 ząd.; 4% pożyczka I-iej ser. 98.40 ząd., 98.25 kup.; III ser. lit. A 97.15 ząd., 96.90, 95.97 kup.; 5% listy zast. m. Warszawy I 98.50 ząd.; II 96.50 ząd., III 95.90 ząd., 95.75 kup.; IV 95.35 ząd., 95.25 kup.; V 95.25 ząd., 95.15 kup.; 5% oblig. m. Warszawy duże 91.50 ząd., 3% listy zast. m. Łodzi ser. I 95.50 ząd., II 93.75 ząd., III 93.40 ząd., IV 92.75 ząd. Dyskonta: Berlin 3% Londyn 2 1/2%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5 1/2%. Wartość kuponu na potrac. 5%; listy zast. niemieckie 30/3, wars. I i II 137.2, Łodzi 97.6, listy likwid. 46.4, pół. premii 1.26, II 161.

Petersburg, 15-go lipca. Wskle na Londyn 98.30, II pożyczka wachodnia 98%, III pożyczka wachodnia 98%, pożyczka z 1884 r. —, 4 1/2% listy zastawne kredyt. ziemskie 148%, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 241.00, petersburskiego banku dyskontowego —, banku międzynarodowego 532, warszawskiego banku dyskontowego —.

Berlin, 15-go lipca. Banknoty ruskie saraz 207.15, na dostawę 206.50, weksle na Warszawę 206.90, na Petersburg kr. 206.10, na Petersburg dl. 204.90, na Londyn kr. 204.42, na Londyn dl. 203.44, na Wiedeń 171.35, kupon celne 324.80, 5% listy zastawne 62.50, 4% listy likwidacyjne 56.75, pożyczka ruska 4% z 1880 r. 89.50, 5% z 1884 r. 102.10, 4% z 1887 r. 93.75, 6% renta złota 112.00, pożyczka wachodnia II em. 63.50, III emisyi 63.20, 5% listy zastawne ruskie 102.25, 5% pożyczka premiova z 1864 roku 179.00, także z 1865 r. 158.00, akcje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 220.75, akcje kredytowe austriackie —, akcje warszawskiego banku handlowego —, dyskontowego 76.00, dyskonta niemieckiego banku państwa 5% prywatne 1 1/2%.

Londyn, 15 lipca. Pożyczka ruska z 1880 roku II em. 89, 2% Konsola angielskie 98 1/2.

Warszawa, 15-go lipca. Targ na plac Witkowskiego. Eszencja sm. ord. —, pstra i dobra —, biała —, wyborowa 630—650, żyto wyborowe 490—512, średnie —, wadliwe —, jęczmień 2 i 4-o rapd. —, owies 315—345, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, rzepak rapd. —, fasola —, groch polny —, kukury —, kasza jaglana —, olej rzepakowy —, młyny — za pnd.

Dowieziono pszenicy 400, żyta 800, jęczmienia —, owsa 100, grochu półnego — Kory.

Warszawa, 15-go lipca. Okowita 78% z akcyzą po K. 9 1/2. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt, skrad. za wiadro kop. 635—638, za garn. 272—273, skrad. za wiadro kop. 848—851, za garniec 276—277 kop. (z dod. na wysch. 2%).

Berlin, 15 lipca. Pszenice 177—192 na lip. 186.00, na list. grud. 187.00, żyta 143—153, na lip. —, na list. ster. —, na list. gr. 157.00.

Manchester, 12-go lipca. Water 12 Taylor 6%, Water 20 Taylor 8%, Water 20 Leigh 8, Water 30 Clayton 8%, Molek 32 Brooke 8%, Mule 40 Mayall 9, Medio 40 Wilkinson 10 1/2, Warpeps 32 Lee 8 1/2, Warpeps 36 Rowland 9, Donli 40 Weston 9 1/2, Double 60 zwykły gat. 13 1/2, 32 1/2 116 dys. 16—16 grey tkaniny z 32x64 174; moco.

Havre, 15-go lipca. Kawa good average Santos na lip. 87.25, na wcz. 88.25, na grud. 89.00 stałe.

New-York, 14-go lipca. Bawetna 11 1/2, w N. Orleans 11.

New-York, 13 lipca. Kawa (Fair-Rio) 17 1/2, Rio N 7 low ordinary na sierpień 14.52, na paźdz. 14.67.

TELEGRAMY.

Wiedeń 15 lipca. (Ag. p.). Według doniesień prywatnych, Turcja zesrodkowała w Nowobazarskim okręgu około 30 batalionów piechoty.

Z Zagrzebia donoszą, że tam ostatecznie wstrzymana została chorwacka, za artykuł wysławiający Rosję, a ganiący Niemcy.

Belgrad 15 lipca. (Ag. p.). Posel Persiani otrzymał order św. Sawwy I klasy, a sekretarz Somow także order III klasy. Z powodu ukazania się rozbojniczych band w górnych okręgach, rząd zwraca uwagę na konieczność ich zwarcia. W celu wytępienia band, przedsięwzięto energiczne środki. Organy opozycji, a ze słów tych — i austriackie gazety, przesadzają roz-

Table with 3 columns: Monety i banknoty, Not. urzęd., Not. nieurzęd. (Emisyi 17 grudnia 1885 roku) 7.83 84 85

Table titled 'DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.' with columns for Malżeństwa zawarte, W parafi katolickiej, W parafi ewangelickiej, Starozakonnych, Zmarli w dniu 15 lipca, Katoicy, Ewangelicy, Beata Stole, Starozakonni.

Table titled 'LISTA PRZYJEZDNYCH' listing Hotel Polski, Hotel Mantenuffe, and other arrivals.

Dr. Majkowski
praktykuje od 19 Maja do 20 Września w Busku.

Dr. Grabowski
asys. Uniwersytetu Warszawskiego
lekarz zdrowia w Busku. 851-6-3

Large advertisement for Edward Goldberg, 'skład materiałów budowlanych i węgli'. Includes text about quality, prices, and contact information.

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki.

W ogrodzie Sellina.

We czwartek dnia 16 lipca 1889

Walka o Córkę

Melodramat w 5 aktach, z kupletami i śpiewami oryginalnie napisany przez Pawła Kościńskiego z muzyką Kornela Nowackiego. Odnaczony na konkursie „Echa Muzycznego” w roku 1888. Grany w teatrze Alhambra 40 razy z rzędu.

W czwartek d. 11 b. m. wyszła z domu przy ul. Piotrkowskiej № 46 nowa **Józefa Muczkowska** panna 36 lat mająca, cierpiąca na lekkie pomieszczenie, ubrana w czarną spódniczkę i perkalowy czarny z białym kaftanik, blondyna i dotąd nie wróciła. Ktoby wiedział o miejscu pobytu, wyżej wymienionej niech da znać do Ignacego Nowak dorożkarza, ul. Zielonej Rynek, № 788, dom Teodora Adamka. 1174-1-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego Ziebeneichen o zagubieniu duplikatu listu frachtowego № 3401 na przybyły dnia 28 kwietnia r. b. towar z Kijowa do Łodzi. Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty duplikat № 3401 uważa za nieważny. 1150-3-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego Borsta, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego № 1392 na przybyły dnia 6 czerwca r. b. towar z Łowicza do Łodzi. Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty duplikat № 1392 uważa za nieważny. 1154-3-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego p. König, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego № 2014 na przybyły dnia 29 czerwca r. b. towar z Wierzbika do Łodzi. Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty duplikat № 2014 uważa za nieważny. 1153-3-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego O Gehlig, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego № 1 na przybyły dnia 22 czerwca r. b. towar z Berlina do Łodzi. Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty duplikat № 1 uważa za nieważny. 1155-3-1

Утерянную мною расписку Лодзинскаго Отдѣленія Госуд. Банка выдавшую мнѣ за № 104 въ privato въ храненіе двухъ билетовъ внутренняго съ выиграннымъ Займа, прошу считать не действительною.
г. Лодзь 3/15 Іюля 1889 г.
Марія Хандриновъ.
1176-3-1.

WYŻEL

biały z brązowymi centkami przybłąkał się na pocztę do mieszkania Wierzbowskiego, gdzie właściciela za udowodnieniem i za zwrotem kosztów może go odebrać 1174-1

Wielki wybór luster, kryształowych w ramach i bez ram, konsolek z marmurowymi płytami i bez, naszedł do składni galanteryjnego 921-0 **Ludwika Henig.**

Do sprzedania

ładny majątek ziemski, wólk 11 1/2. Gleba pszenna, z wysiewem pszenicy korey 70, żyta 55, rzepaku mórg 15, bez serwitutów i nieużytków. Dom murowany przy szosie, od kolei wiorst 1 1/2. Gotówki potrzeba 15,000 rs. Wiadomość: W. Kruzynski na stacyi kolei warszaw. w. B. 1017-3-1

BUDOWNICZY

Gustaw Landau

mieszka obecnie w domu W-go M. Weichselfischa, Piotrkowska Nr. 43, naprzeciw domu bankierskiego A. Goldfedera. 1162-3-1

Dr. Med. Jul. Opacki

17 (5) lipca wyjeżdża z Łodzi na 2 miesiące dla kuracji własnej. 1146-3-1

Młody Człowiek

inteligentny, poszukuje pokoju z meblami lub bez takowych przy rodzinie chrześcijańskiej. Jeżeli możliwe również ze stołem. Oferty przyjmuje Administracja Dziennika pod lit. R. S. 1168-2-1

CHŁOPCY

synowie porządnych rodziców, potrzebni są zaraz na uczniów w zakładzie szewskim. Zagraniczni mają pierwszeństwo. Blizsza wiadomość w administracji „Dziennika”. 1115-3-2

Piekarnia Warszawska

istniejąca od lat 2-eh w ŁODZI, z dniem 9 lipca r. b. przeniesiona została z domu pana Busse Nr. 1371 przy ulicy Dzielnej, na tę samą ulicę do domu pana Agatera pod Nr. III i tego samego dnia oprócz już istniejących filij pieczywa mojego przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 284 w domu S. Wislickiego i na Wolce w domu Masickiego, urządziłem trzecią filię przy ulicy Dzielnej przy posesyi pana Müllera Nr. 1361 w budce po felczerze. Spodziewam się, że szanowna publiczność tak jak dotąd, raczy mnie zaszczycać swymi względami. Przyczem nadmieniam, że piekarnie na ulicy Dzielnej pod Nr. 1371 w domu p. Busse i pod Nr. 1377 w domu p. Vogla nosząca także nazwę „Warszawskich” nie są mojami. **W. Gellert.** 1134-3-2

Od 1-go października r. b. poszukuje się **obszernego**

pokoju

przy familii. Oferty pod lit. Z. Z. przyjmuje administracja „Dziennika”. 1136-3-0

Ładne mieszkanie

na pierwszym piętrze, w dogodnym punkcie miasta, składające się 7 pokoi, przedpokoiu i kuchni, jest do wynajęcia. Blizsze szczegóły w redakcyi „Dziennika”. 1102-3-2

Fortepian

z fabryki „Kralle i Seidlera”, palisandrowy w bardzo dobrym stanie jest do sprzedania. Wiadomość w redakcyi. 1142-10-1

Warszawskie BIURO TECHNICZNE

INŻYNIERA - TECHNOLOGA

A. Pezachowicza,

Mechanika Rządów Gubernialnych Suwalskiego i Łomżyńskiego. **WARSZAWA, Marszałkowska N. 116.**

W zakres działalności biura wchodzi: Tylko specjalne obmurowywanie kotłów parowych, według własnego, oryginalnego systemu, przy którym osiąga się zupełne zużytkowanie paliwa.

UWAGA. Na potwierdzenie przedstawione być mogą świadectwa wydane przez osoby, u których dokonano roboty.

REPREZENTANT na Łódź i okolice

C. Taube

ulica Zawadzka Nr. 48. 370-100-0

KANTOR oraz SKŁAD

znajduje się od dnia dzisiejszego w domu W-go M. Helmanna, ulica CEGIELNIANA № 272.

Meyer et Heimann.

1137-6-2

Mieszkanie i Kantor

przeniosłem do domu W-ego Teofil Szmida naprzeciw fabryki W-go Otto F. Schultz, ulica Zawadzka

A. FERSTER.

1152-3-1

Łódzki Oddział Popierania przemysłu i handlu

otrzymał po terminie oznaczonym w konkursie na podręcznik podatkowy jeden egzemplarz takowego pod godłem „Alia alius sunt palera”. Egzemplarz ten jest do odebrania w kancelaryi Łódzkiego Oddziału przez właściciela tegoż. 1172-1-1

Nauczycielka polka

poszukuje na godziny lekcyj języka polskiego, francuskiego oraz uczyć może korepetycyi języka ruskiego. Cena przystępna. Oferty w redakcyi „Dziennika Łódzkiego” pod lit. P. R. 1148-3-1

Księgarnia i biblioteka

G. M. Strakuna

przeniesiona na ul. Piotrkowską róg Południowej, gdzie Hotel Petersburski № 2/252. 1171-3-1

Jeden tydzień w Paryżu za 125 Fr.

za mieszkanie, stołowanie w Palais Royal na wystawie, w wielkich zakładach Buljonowych, w Grand-Hotel, albo w Hotel Continental, za wejścia na wystawie, za przejazdy na statkach, promenady w powozach w celu oglądania pomników i osobliwości paryskich. — Zgłosić się, à l'Agence des Excursions collectives 25, Passage Saunier, Paris: a ta Agencja udzieli szczegółowe prospekta. — Tłumacz towarzyszyć będzie podróżującym. 1025-7-2

Wielki medal srebrny



FARBY LAKIERY POKOSTY
polecają Zakł. przemysł. chemicz. **W. KARPINSKI i W. LEPPER** w WARSZAWIE.
FILIA w Łodzi, ul. Piotrkowska № 88, dom L. Meyera. 64-100-0

Podziękowanie.
Za okazaną nam usilną i dzielną pomoc przy pożarze wybuchym w magazynie naszej fabryki, wyrażamy komendantom i wszystkim członkom Straży Ogniowej Ochotniczej Miejskiej, jak również i Straży Ogniowej Towarzystwa Karola Scheiblera nasze najserdeczniejsze podziękowanie
Fabryka wyrobów wełnianych
Szwarc Birnbaum i Lew.
1170-1-1

STAN RACHUNKÓW Banku Handlowego w Łodzi po dzień 30 czerwca 1889 roku.

STAN CZYNNY.		Ruble i kopiejki
1	Kasa, gotowizna w biletach bankowych i bilonie	69,415 55
2	Rachunki przekazowe w bankach prywatnych	1,600,468 21
3	Skup weksli opatrzonych najmniej 2 podpisami.	
4	Zastawy ubezpieczone:	
	a) papierów państwowych	1,685 —
	b) listów zastawnych	3,450 —
5	Papiery wartościowe własność banku stanowiące	
	a) państwowe i przez rząd poręczone	12,202 99
	b) przez rząd nieporęczone:	
	1) listy zastawne	8,761 75
	2) udziały	3,900 —
6	Papiery wartościowe kapitału zapasowego	24,564 74
7	Korespondenci:	366,950 40
	a) ich rachunki (loro)	
	1. Kredyty ubezpieczone papierami.	
	a) papiery państwowe	3,215 96
	b) listy zastawne i akcje	46,792 70
	c) weksle z 2 podpisami	884,194 46
8	2. Sumy do dysp. banku (on call)	232,788 76
	1,266,901 88	
	Nasze rachunki (nostro):	
	a) sumy należące do banku	31,324 78
	b) weksle do inkasy	1,519 70
	32,844 48	
9	Weksele i spraty na obce miejsca	1,299,746 36
10	Nieruchomości	564,777 43
11	Ruchomości	60,000 —
12	Koszta urzędzenia	1,962 30
13	Sumy przechodnie	3,661 56
14	Koszta handlowe	99,312 76
15	Rozchody podlegające zwrotowi	25,030 13
	Weksele protestowane	314 80
		4,121,339 24
STAN BIERNY.		
16	Kapitał zakładowy	1,500,000 —
17	Kapitał zapasowy	367,281 12
18	Rachunki zysków i strat	6,250 35
19	Niewypłacona dywidenda	1,151 —
20	Rachunki przekazowe:	
	a) za okazaniem	190,939 57
	b) za 7 dniów, wypowiedzeniem	144,490 28
21	Wkłady procentowe:	
	a) terminowe	365,815 23
	b) bez terminowe	29,520 82
22	394,836 05	
	Korespondenci:	
	a) ich rachunki (loro):	
	a) sumy do dyspozycji korespondentów (on call)	486,023 60
	b) weksle do inkasy	2,048 —
	488,071 60	
	b) nasze rachunki (nostro):	
	Sumy należące do banku	718,852 67
23	1,206,924 27	
24	Procent i prowizja	
	a) pobrano	123,265 69
	b) wypłacono	186,200 90
25	186,200 90	
26	Sumy przechodnie	4,121,339 24
27	Weksele do inkasy	27,530 04
28	Depozyty w przechowaniu	2,744,296 51
		1165-1

SALVATOR
plaster wyniszczający ODCISKI,
mego wyrobu, znajduje się na składzie w APTECE
A. STOPCZYKA w Łodzi.
W. BOROWSKI,
Właściciel apteki w Warszawie.
1103-12-1

Zakład Jubilerski
JÓZEFA RUTENBERGA
mieszczący się dotąd przy ulicy Piotrkowskiej w domu Bławata (Hotel Hamburgski), z dniem 8 lipca **został przeniesiony** do domu Rosena № 16 nowy, naprzeciw składu towarów
1151-6-1 **pp. Hertenberga i Rappaporta**